

ILUSTROWANY KURIER POLSKI

Rok IV

Centrala telefoniczna IKP Bydgoszcz 33-41 i 33-42
Telefon dla rozmów międzymiastowych 36-00. —
Sekretariat redakcji przyjmuje od godz. 10 do 12.

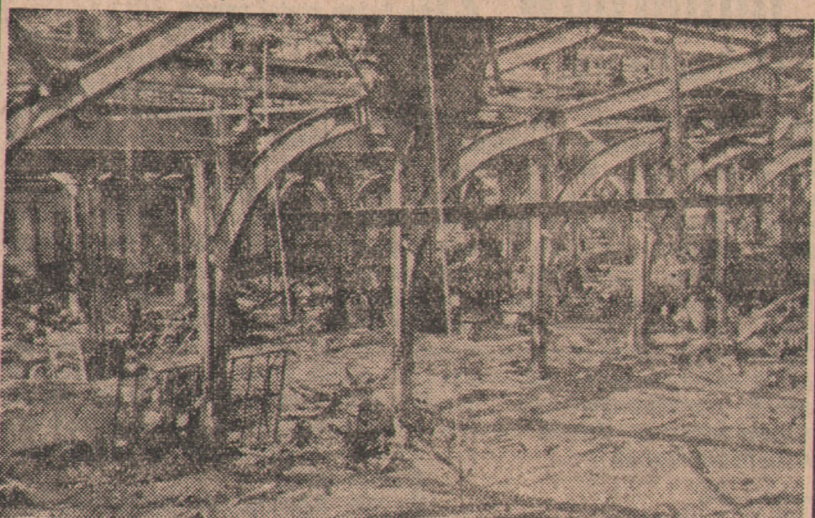
Środa, dnia 10 marca 1948 r.

Konta: PKO „Zryw“ Nr VI-135, PKO IKP Nr VI-140
Konto bieżące: Bank Gospodarstwa Spółdzielczego
Bydgoszcz, konto Nr 8088.

Nr 68

Kolejnictwo polskie dźwiga się z ruin

(Patrz strona 3)



Podstawą odbudowy polskiego kolejnictwa stało się uruchomienie zniszczonych warsztatów kolejowych, z których cztery, a mianowicie warsztaty Warszawa — Praga, Warszawa — Wschodnia, Łapy i Tezew uległy prawie całkowitemu zniszczeniu. Wśród poważnie uszkodzonych znalazły się warsztaty w Tarnowie, Nowym Sączu, Gdańsku i Poznaniu. Oto fragment zniszczonych warsztatów kolejowych Trojan w Gdańsku tuż po skończonych działaniach wojennych w roku 1945. Dziś warsztaty te znów pracują pełną parą, zatrudniając około 2 500 ludzi.

Istotne cele BLOKU ZACHODNIEGO Europa zachodnia BAZĄ imperialistów amerykańskich

BRUKSELA. Ostatnie wiadomości, nadchodzące z Brukseli, odsłaniają coraz wyraźniej istotne cele montowanego pośpiesznie pod naciskiem USA, bloku zachodniego.

Jak stwierdzają w kołach dobrze poinformowanych, państwa, podpisujące traktat, wyraziły zgodę na utworzenie baz wojskowych na swoim terytorium. Zważywszy, iż prawdziwym autorem traktatu są imperialistyczne koła Waszyngtonu oraz głównym dostawcą sprzętu wojennego mają być Stany Zjednoczone, nie ulega wątpliwości, w czym ręku spoczywać będzie kontrola nad tymi bazami. Zawierany układ, który m. in. przewiduje ujednolicenie broni i szkolenia wojskowego oraz w razie potrzeby powołanie wspólnego sekretariatu wojskowego — prowadzi w konsekwencji do podporządkowania armii krajów wciągniętych do bloku, dowództwu amerykańskiemu. W ten sposób Stany Zjednoczone nie tylko zapewniają sobie zdecydowaną hegemonię gospodarczą i polityczną w krajach „zablokowanych”, lecz w dalszym etapie, przez objęcie blokiem Hiszpanii i Niemiec zachodnich chcą zmienić Europę zachodnią

w wielką bazę dla swych imperialistycznych celów.



Wallace o następstwach zbrodniczej polityki podżegaczy wojennych

NOWY JORK (PAP). Przemawiając na wiecu przed wyborczym w York (Pensylwania), Henry Wallace stwier-

Pod płaszczykiem akcji pokojowej kryją się podżegacze wojenni

RZYM (PR). Przywódca Komunistów włoskich Togliatti oświadczył, że odbywające się obecnie najróżniejsze konferencje pod płaszczykiem akcji pokojowej, są w rzeczywistości przygotowaniem do nowej wojny. Co do planu Marshalla Togliatti zaznaczył, że Włochy nie odrzucają pomocy amerykańskiej, ale chcą znać warunki tej pomocy.

CLAY w Madrycie

Dalszy krok do wciągnięcia faszystowskiej Hiszpanii do „bloku zachodniego“?



LIPSK (obsł. wł.) Według ostatnich doniesień amerykański gubernator wojskowy w Niemczech — gen. Clay — przybył do Madrytu. Clay przeprowadził ma szereg rozmów z przedstawicielami rządu hiszpańskiego oraz gen. Franco. W kołach dyplomatycznych przeważa pogląd, że celem wizyty jest wydzierżawienie od rządu frankistowskiego baz na terenie samej Hiszpanii, jak i w jej posiadłościach kolonialnych. Nie ulega wątpliwości, iż rozmowy te będą dalszym kro-

kiem do wciągnięcia Hiszpanii do „bloku zachodniego”, jak i objęcia jej „planem Marshalla”.

RZADKI JUBILEUSZ 65-lecia pracy

WARSZAWA (PR). Niezwykły jubileusz 65-lecia pracy obchodzić będzie 77-letni Karol Opałko z tkalni w Andrychowie. Dzięki wysiłkom sądziwego jubilata, zakłady andrychowskie odbudowały się już w poważnym stopniu.

Kontrofensywa wojsk powstańczych w Grecji

RZYM (PAP). Jak donosi rozgłoszona w Grecji, w Macedonii i w Epirze, oddziały armii demokratycznej, po ciężkich walkach obronnych trwających od 29 lutego do 5 marca, przeszły na całej linii do generalnego kontrataku. Na północ od Filiatez, oddziały gen. Markosa zdeorganizowa-

wy i zmusiły do odwrotu 16 brygadę wojsk ateńskich, zadając im ciężkie straty i zdobywając znaczną ilość sprzętu wojennego. Oddziały armii demokratycznej ścigają w kierunku południowym cofające się bataliony wojsk rządowych.

Ustawa o planie Marshalla NIE BĘDZIE przyjęta przed 1 kwietnia br.

WASZYNGTON (obsł. wł.). Przewodniczący amerykańskiej Izby Reprezentantów oświadczył, że jest wykluczone, aby projekt ustawy o „planie odbudowy Europy” przyjęty został przed 1 kwietnia br., jak sobie tego życzył prez. Truman. W międzyczasie nagromadziło się cały szereg spraw wewnętrznych, przy czym pierwszeństwo należy się odnowieniu

pewnych ustaw, których ważność wkrótce wygasa.

Prasa nie ukrywa dość silnej opozycji, jaka przeciwko realizacji planu Marshalla ujawniła się zarówno w Izbie Reprezentantów jak i w Senacie. Opozycja ta zdaje się być większa, niż to naogół przypuszczano i nie należy się spodziewać, aby debata nad planem Marshalla zakończyła się przed połową kwietnia br.

Przerwali przemówienie delegata radzieckiego lecz prasa zamieściła jednak pełny tekst

TOKIO (PR). Na posiedzeniu Rady Sojuszniczej w Tokio toczyła się dyskusja w sprawie nowego rządu japońskiego. Posiedzenie zakończyło się niemiłym zgrzytem, kiedy przewodniczący Rady zamknął obrady w chwili przemówienia delegata radzieckiego, który podkreślił doniosłość utworzenia rządu — od którego składu zależy skuteczność akcji demilitaryzacyjnej w Japonii. Mimo przerwania wywodów delegata radzieckiego, poważna część prasy zamieściła jednak pełen tekst przemówienia.

W obawie przed klęską w wyborach prezydenckich

NOWY JORK (PAP). Przewodniczący partii demokratycznej w stanie nowojorskim Paul Fitzpatrick oświadczył, że partii grozi poważne niebezpieczeństwo utraty głosów 47 elektorów stanowych w czasie wyborów prezydenta w listopadzie br. Fitzpatrick miał ostrzec o tej sytuacji prezydenta Trumana i wezwał go do natychmiastowego wystąpienia z następującym programem: 1. zaatakowania Wallace'a jako „demagoga, którego polityka prowadzi do wojny” (1), 2. zdecydowanego poparcia planu podziału Palestyny dla pozyskania głosów żydowskich i 3. wbrew sprzeciwowi demokratów ze stanów południowych, wypowiedzenia się w okresie przedwyborczym za realizację programu praw obywatelskich celem pozyskania głosów Murzynów.

Przedstawiciele Egiptu przybyli do Poznania

POZNAŃ (S) Do Poznania przybyli dwaj przedstawiciele Egiptu, którzy z Dyrekcją Międzynarodowych Targów Poznańskich omówili sprawę udziału Egiptu w Targach. Zasadniczo zgłoszenie Egiptu na udział w Targach już wpłynęło, a przybyli obecnie przedstawiciele egipskiego świata gospodarczego omówią jedynie techniczną stronę udziału w przygotowaniu stoiska.

Pan generał odkrywa kartę... DE GAULLE rzecznikiem zbliżenia francusko — niemieckiego

PARYŻ (PAP). Gen. de Gaulle wygłosił w Compiègne przemówienie w którym, zgodnie ze swą dotychczasową linią polityczną, entuzjastycznie poparł plan Marshalla, wychwalając wspaniałomyślność USA, oraz wyowiedział się bez zastrzeżeń za utworzeniem bloku zachodniego. Mówca stwierdził, że Europie zachodniej potrzebna jest również pomoc militarna ze strony USA. Jak zwykle de Gaulle nie omieszkał rzucić garści inwektyw pod adresem Związku Radzieckiego i państw demokracji ludowej.

De Gaulle stwierdził dalej, iż kwestia niemiecka winna być w ten sposób uregulowana by Niemcom umożliwić wzięcie udziału w bloku zachodnim. Jednocześnie generał wystąpił jako rzecznik zbliżenia francusko-niemieckiego. Oświadczył on, iż dotychczasowe nieporozumienia między oboma krajami wywołane były jedynie obcymi intrygami.

Nowy ambasador radziecki w Czechosłowacji

PRAGA (obsł. wł.). Nowym ambasadorem ZSRR w Czechosłowacji mianowany został Siliin. Poprzedni ambasador — Zorin — mianowany został jeszcze w listopadzie ub. roku zastępcą min. spraw zagr.



Przechodząc do spraw czysto francuskich de Gaulle poddał krytyce system parlamentarny, który „wykazuje chroniczną słabość, i dał niedwuznacznie do zrozumienia, że gotów jest objąć władzę, by „poprowadzić kraj ku ocaleniu i wielkości”. Przemówienie de Gaulle'a zawierało lekką krytykę dotychczasowych posunięć rządu w dziedzinie gospodarczej i finansowej, które nazwał „sztucznymi próbami odbudowy Francji”. De Gaulle atakował w końcu francuskie zwierzchności, domagając się ograniczenia ich działalności politycznej.

Strajk w Maroku

PARYŻ (obsł. wł.). W Maroku wybuchł strajk pracowników kolejowych, co pociągnęło za sobą sparaliżowanie całej komunikacji kolejowej. Wysilki władz w kierunku załagodzenia strajku, nie dały dotychczas żadnych rezultatów.

Otwarcie wystawy plastyki jugosłowiańskiej

WARSZAWA (obsł. wł.). W Muzeum Narodowym w Warszawie odbyła się uroczystość otwarcia wystawy malarstwa i rzeźby jugosłowiańskiej. W otwarciu wystawy udział wzięli m. in. Skrzyszewski i dr Widy-Wirski. Licznie reprezentowany był korpus dyplomatyczny z ambasadorem Jugosławii na czele.

Porozumienie w sprawie ceny maksymalnej na pszenicę

NOWY JORK (obsł. wł.). Międzynarodowa Rada Zbożowa podała do wiadomości, że cena maksymalna na pszenicę została od 15 sierpnia ustalona na 2 dolary za bushel. Porozumienie to podpisało 36 krajów. Porozumienie to nie dotyczy pszenicy argentyńskiej, kanadyjskiej i radzieckiej. Polska zakontraktowała 1 milion buszli na okres 5 lat.

PREMIERA FILMU „OŚWIECIM” w Pradze

PRAGA (PAP). W Pradze odbyła się na zakończenie Dni Słowiańskiego Filmu premiera polskiego filmu reżyserii Wandy Jakubowskiej pod tytułem: „Oświecim”. Na premierze tej obecni byli ministrowie rządu czechosłowackiego, członkowie ambasady R. P. w Pradze, przedstawiciele korpusu dyplomatycznego oraz wielu przedstawicieli czechosłowackiego świata kulturalnego. Film „Oświecim” spotkał się z entuzjastycznym przyjęciem publiczności czeskiej, która kilkakrotnie oklaskiwała obraz w czasie jego wyświetlania, gotując obecnej na premierze reżyserce filmu Wandzie Jakubowskiej burzliwą owację.

Prasa czeska, omawiając wrażenie, jakie wywarł pierwszy polski film wyświetlany w Pradze po wojnie, nazywa go doniosłym dziełem kinematografii na skalę ogólnoswiatową, którego pogratiulować można polskimi artystom i producentom.

OGÓLNOPOLSKI zjazd mierniczych

SOPOT (w) W sali Grand Hotelu odbył się ogólnopolski walny zjazd delegatów Zw. Mierniczych RP. Na swój doroczny kongres przybyło 120 delegatów. Słowo wstępne, jako gospodarz i organizator zjazdu wygłosił prezes Oddziału Gdańskiego inż. Tadeusz Arciszewski, witając gości oraz ilustrując rolę i znaczenie zawodu mierniczego, a także jego udział w przebudowie ustroju następującymi faktami: Min. Roln. i Ref. Roln. potrzebuje materiału pomiarowego dla przebudowy ustroju rolnego i zasiedlenia gospodarstw na terenie, stanowiącym 60% powierzchni kraju, Min. Leśn. dla planów urządzeń leśnych, obejmujących 20% powierzchni Państwa; Min. Przem. dla celów górnictwa i geologii na terenach, stanowiących 10% powierzchni. Ponadto z pracy mierniczego korzysta Min. Odbudowy dla planowania przestrzennego miast i wsi, Min. Żegluga dla celów aktywizacji portów, Min. Komunikacji dla wszystkich inwestycji kolejowych, drogowych i lotnictwa.

Z kolei zjazd zagał prezes Zarządu Gł. inż. Bronisław Łącki.

Po odczytaniu listy delegatów przemówienia powitalne wygłosili: inż. B. Lipiński imieniem Gł. Urzędu Pomiarów Kraju, inż. Bodnar im. Min. R. i RR, nac. Rodkiewicz im. Min. Ziem Odzyskanych, pułk. Chabros im. Wojsk. Inst. Geogr., poseł inż. Stefański, wiceprzewodniczący gdańskiej WRN, w swym przemówieniu powitalnym podniósł fakt, że mierniczowie, zrywając z tradycją

inteligencji usługowej, byli pierwszymi, którzy wzięli aktywny udział w realizacji zasad nowego ustroju demokracji ludowej. Po mowach okolicznościowych prof. Rielkego, przedstawiciela Politechniki Gd., prof. Maleckiego im. Nacz. Org. Techn. inż. Tybulczuka ze Zw. Mierniczych — Górnicy, prezes Łącki odczytał depeche, które nadesłał min. Dęb-Kocioł i Rumński oraz depeche od bratnich organizacji czechosłowackich.

Na przewodniczącego zjazdu przez akklamację wybrano inż. Pawła Toli-

Towarów za 10 miliardów zł pomieści chłodnia składowa

ŁÓDŹ (k). Chłodnia składowa w Łodzi znajdowała się ostatnio — jak wiadomo — w stadium rozbudowy. Chodziło o rozszerzenie magazynów przede wszystkim mięsnych i umożliwienie przez tę rozbudowę magazynowania większych niż dotąd ilości towaru, w pierwszym rzędzie eksportowego. Rozbudowa ta ukończona została w terminie krótszym niż przewidywano.

Dawna powierzchnia składowa chłodni wynosiła 2 tys. m². Obecnie zaś, po rozbudowie trzech wielkich

komór, powierzchnia ta wynosi 3.600 m² i jest zdolna do przyjęcia tysiąca ton towaru. W chwili obecnej, po wywiezieniu z chłodni do Czechosłowacji 7 wagonów mięs mrożonych, chłodnia składowa magazynuje dalszych kilkanaście tysięcy gęsi mrożonych i znaczne zapasy mięsa dla Funduszu Aprowizacyjnego.

W najbliższym czasie chłodnia przyjmie 10 milionów sztuk jaj. Ogólną wartość przechowywanych przez chłodnię towarów określa się cyfrą ok. 10 miliardów zł.

W drugim dniu zjazdu nastąpi wybranie władz centralnych.

W drugim dniu zjazdu nastąpi wybranie władz centralnych.

Nowe szkoły powstają w Częstochowie

CZĘSTOCHOWA (tk). Zarząd Miejski pertraktuje z Bankiem Gospodarstwa Krajowego w sprawie kupna od BGK budynku przy ul. Warszawskiej 101 dla szkoły. Dotychczas bowiem dzielnica wokół ulicy Warszawskiej pozbawiona jest szkoły, projektowanej wprawdzie przed wojną, ale dotychczas niewybudowanej. W tej sytuacji ponad 1500 dzieci tamtejszej dzielnicy uczęszczać musi do innych szkół, oddalonych o kilka km, co powoduje zrozumiałe trudności. Wprawdzie przy zbiegu ulic Kawiej i Kiedrzyńskiej istnieją dwie sale szkolne, z których korzysta mały odsetek tamtejszych dzieci, bo tylko 120, ale nie odpowiadają one wcale potrzebom szkolnym.

Bank Gospodarstwa Krajowego

żąda za wspomniany budynek 2.500.000 zł. Do tego doszły by jeszcze koszty remontu i przystosowania gmachu do potrzeb szkolnictwa. Zarząd Miejski musiałby znaleźć inne mieszkania dla 38 rodzin tam mieszkających. Władze miejskie spodziewają się jednak wszystkie trudności usunąć i dać mieszkańcom Warszawskiej odpowiednią szkołę.

Przy ul. Narutowicza istnieje spalona szkoła. Obecnie Komitet Rodzicielski wespół z Zarządem Miejskim rozpoczynają akcję odbudowy tej szkoły. Również postanowiono wybudować 7-mio oddziałową szkołę na Rakowie, posiadającą wprawdzie dwie szkoły, ale w budynkach zupełnie nie nadających się do tego celu. Budowę szkoły na Rakowie rozpocznie się z wiosną br.

Świat w kilku wierszach

** AUSTRIACKI minister spraw zagranicznych Gruber udał się do Londynu.

** PREZYDENT Czechosłowacji Benes przyjął w swej rezydencji Sezimovo Ústí premiera Klementa Gottwalda.

** WEDŁUG wiadomości z Aten, zapowiedziano tam rychłe przybycie do Pireusów nowego transportu broni, zakupionego przez wielkich przemysłowców greckich w Anglii.

** GABINET fiński oraz komisja spraw zagr. parlamentu fińskiego dyskutuje nad odpowiedzią, jaka udzielona ma być Zw. Radzieckiemu na propozycję zawarcia traktatu.

** W POŁUDNIOWEJ Palestynie Arabowie zaatakowali znowu konwoj żydowski. Atak ten odparto, przy czym zginęło 5 napastników, a jeden został ranny.

** MINISTROWIE Fierlinger i Erban, obaj socjal-demokraci, stanęli na czele delegacji czechosłowackiej, która weźmie udział w obchodzie rocznicy marcowej 1848 r. w Budapeszcie.

** DO PALESTYNY przybył z Syrii przywódca arabski Fadi Quadri, znany z walk, jakie miał miejsce przed 12 laty. Został on już ogłoszony przywódcą sił arabskich w północnej Palestynie.

** W HAIPIE zakreślono się na statek ponad 1.500 Brytyjczyków w podróz powrotną do Anglii. Wśród wyjeżdżających z Palestyny byli zarówno żołnierze, jak i policjanci oraz urzędnicy.

** ZASTĘPCA sekretarza gen. węgierskiej partii socjal-demokratycznej zażądał wykluczenia 37 członków partii i odebrania im — o ile są postami do parlamentu — mandatu poselskiego.

** NOWOMIANOWANY ambasador R. P. w Pradze Józef Olszewski przybył tu dla objęcia swej placówki. Na dworcu Wilsona witali go członkowie ambasady R. P. i szef czechosłowackiego protokołu dyplomatycznego dr Skałicki.

** WEDŁUG raportu gubernatora kolonii brytyjskiej w Afryce, na Złotym Wybrzeżu podczas niedawnych zajęć zginęło 22 tubylców, a 220 tubylców i 13 Europejczyków zostało rannych.

** PROF. DOLAPCZEW, poseł Bułgarii w Londynie, został oświadczył ze swego stanowiska za odmowę udania się do Sofii na wezwanie rządu. Komunikat urzędowy podkreśla, że prof. Dolapczew nie uczynił nic na swoim stanowisku dla polepszenia stosunków bułgarsko-brytyjskich. Został on równocześnie wykluczony z partii.

Dziennikarze świadkami wysiłku kolejnictwa

W celu zapoznania społeczeństwa ze stanem odbudowy i zamierzeniami rozbudowy kolejnictwa polskiego, Min. Komunikacji urządziło w ostatnich dniach wycieczkę prasową, w której udział wzięło 80 dziennikarzy z całej Polski. Wycieczka zwiedziła urządzenia przeładunkowe w portach Gdańska i Gdyni, warsztaty kolejowe w Gdańsku, Poznaniu i Gliwicach, kolejową centralę telefoniczną w Poznaniu, nastawnie automatyczne i stacje rozrządowe na magistrali węglowej, urządzenia portowe w Gliwicach i kolej linową w Zakopanem. Pismo nasze reprezentowane było na wycieczce przez red. Andrysównę, której cykl reportaży rozpoczynamy w dniu dzisiejszym.

SKARB Wielkiego MOGOŁA

2 POWIEŚĆ

Gdy się tu zjawił, był zapewne jedynym Polakiem w tej części świata, gdyż nawet dyplomatycznego przedstawicielstwa polskiego tu nie było. Później spotkał w Indorze pewnego Poznańczyka z żoną, który prowadził zakład fryzjerski i „szparował” pieniądze na wykształcenie kilkunastoletniego synka, kształcącego się w jednym z zakładów naukowych dla białych. Było ich więc teraz już czworo. Później, ale bardzo znacznie później dopiero, utworzono i polski konsulat, widomy znak tutaj istniejącej Polski niepodległej. Konsulat, jeśli o sprawy personalne chodzi, nie miał tu w ogóle nic do roboty, gdyż nawet wsędobylskich Żydów tutaj nie było, toteż tylko sprawy handlowe były jego celem. Pośrednictwo polskiego konsultatu w sprawach handlowych okazało się bardzo owocne w skutkach i najrozmaitsze polskie wyroby przemysłowe znajdowały tu coraz większe zainteresowanie i wzięcie.

Wreszcie przed kilku tygodniami przybyło do Bombaju jeszcze troje Polaków: pan Aleksander Barlamp, syn przemysłowca łódzkiego i detektyw amator w jednej osobie i pan Jerzy Stadnicki z żoną, którzy tu mieli się zająć windykacją olbrzymiego spadku, jaki był do odebrania po zmarłym ojcu pani Lili Stadnickiej, Krupińskiej.

Pan Barlamp spotkał przypadkowo Jana Ożoga przy okazji wynajmowania samochodu na stałe wycieczki i rozjazdy i od słowa do słowa dogadali się z sobą, że Polakami. Od tego dnia Ożóg ze swoją rozklekotaną sówką był zawsze na usługach znakomitych ziomków, choć człowiek dobrze znający Indie, mógł być śmiało any za guru, czyli dobrego przewodnika, tym pewnego, że był ze swoimi gośćmi jednej krwi.

Nareszcie zjawił się Jusuf Ali, niosąc na łacy wszystko, co było potrzebne do ochłodzenia choć trochę rozpalonego południowym żarem hinduskim ciała. Postawił nadto przed obu panami miednicę, do której później nalał wody i nasypał soli, w której mieli moczyć ręce dla ochoty. Ten sposób jest bodajże jedynym sposobem dotychczas najskuteczniejszym na ochłodę.

— Uff — stęknął Aleksander. — Wiedziałem o tym, że w Indiach jest gorąco, ale żeby ono było takie, tego nie przeczuwałem.

— W Rajputanie i Punii jest znacznie chłodniej — poinformował Ożóg — gdyż bliskość Himalajów znacznie ochładza powietrze. Bombaj jest największym piekłem w Indiach, jeśli o spiekotę chodzi. Tutaj dziesięć miesięcy w roku jest właśnie takich, jak dzisiejszy dzień.

— A pozostałe dwa miesiące?

— W pozostałych dwóch miesiącach pada niustannie deszcz.

— Ładna poćheca!

— I to deszcz taki, że w dalekiej naszej Polsce ludzie przerażiliby go się, biorąc to za oberwanie chmury, za nowy potop.

— A tutaj?

— Tutaj nikt się tym nadzwyczajnie nie przejmuje. Ludzie się przyzwyczaili i wiedzą, że gdy przyjdzie „zima”, to przez dwa miesiące leje jak z cebra.

— Uff!

Obaj panowie zaczęli pić chłodny napój małymi łykami, rozkoszując się jego chłodem, który przywracał ciału nieco sił i krzepił cały organizm.

— Wspominał mi pan coś w swoim czasie, że masz jakieś kłopoty — zaczął w pewnej chwili Barlamp — i nawet dzisiaj słyszałem, że ma pan jakąś pilną sprawę do mnie. Cóż to takiego?

— Zna ją pan już, panie Aleksandrze, chodzi o Kessudę.

— Aha, no i, cóż się z nią dzieje? Jakże pańska sprawa?

— Stary Pars ani słuchać nie chce, aby ją wydać za mnie.

— No, nie dziwne, jeżeli to prawda, że ten człowiek posiada miliony.

— Bogaty to on jest i to rozpaczliwie bogaty, ale ja nie chcę przecie wcale jego majątku i o niego się nie dobijam. Mnie chodzi tylko o Kessudę. Jeżeli mi ją odda, poprzestane na tym.

— Powiedziałeś mi pan to już?

— Mało sto razy mówiłem.

— I cóż on na to?

— Roześmiał się tylko i powiedział, że wszyscy zalotnicy biali tak postępują na początku: naprzód córka, a później majątek.

— A Kessuda?

— Ona jest całkowicie po mojej stronie. To już nie ciemna Parsjanka, ale kobieta wykształcona w Anglii i Francji w najlepszych zakładach, jakie w tych dwóch krajach zdobyć można za pieniądze, za grube pieniądze. Ona jest zupełnie nowoczesną kobietą i ze swej strony również kładzie ojcu do głowy, że powinien się zgodzić na moją prośbę, ale stary zmarszczek wciąż obstaje przy swoim i każe czekać.

— W tych warunkach, mój panie Janie, nie widzę innego sposobu, jak tylko zaślubienie Kessudy wbrew woli ojca. Cóż łatwiejszego, jak iść do urzędu, zarejestrować małżeństwo.

— W tym właśnie jest największy sęk, że Kessuda, mimo swojej kultury i cywilizacji europejskiej, nie chce iść wbrew woli ojca. O ten szkopuł rozbijają się wszystkie moje postanowienia i zamiary.

— To już gorsza sprawa.

— Dlatego chciałem pana prosić o pomoc w tej mojej mizerii. Powtarzam: pal sześć bogactwa starego Parsa, niepotrzebne mi ono, niech mi da swoją córkę i będzie spokój.

— Ale w takim razie Anglicy pana wyklną z wiary! To będzie w ich oczach tak straszny megalomani, że na wszystkich białych rzuci niezmyty nigdy grzech śmiertelny!

O CZYM PISZA: Kolejnictwo POLSKIE dźwiga się z ruin

W KRAJU

RZECZPOSPOLITA

Dziennik Gospodarczy

Postawiliśmy sobie za zadanie prowadzenie polityki przywrócenia czechosłowackiemu zapleczu — naturalnego portu Szczecina. Wszystkie plany w Szczecinie, związane z umową między Polską i Czechosłowacją zmierzają do tego, aby w Szczecinie powstała rozległa i wyposażona w szerokie ugrawnienia strefa wolna, której głównym klientem będzie Czechosłowacja.

KURIER GODZIENNY

W artykule wstępnym niegrzeszącego bynajmniej zbytnią sympatią dla nowej Polski londyńskiego tygodnika „Economist” czytamy co następuje:

„Jeżeliby Anglicy realnie uprzytomnili sobie już w 1945 roku, że problem odbudowy gospodarczej ich kraju jest problemem również ważnym, jak np. sprawa odbudowy gospodarczej Polski jest ważną dla Polaków, to wzięliby się ostro do roboty i osiągnęliby równie wspaniałe rezultaty, jak uczynili to Polacy”.

Dziennik Zachodni

Rok temu nie było zagranicznego turysty, który by nie rozplywał się nad odrodzeniem gospodarczym Belgii. Dziś sytuacja zmieniła się dość radykalnie. Wprawdzie wystawy sklepowe są nadal zawalone wysokogatunkowymi towarami, wprawdzie przeciętny Belg nadal odżywia się na ogół dobrze, wprawdzie turyści anglosaszy czy też holenderscy nadal chętniej przyjeżdżają do Belgii, są pewni spędzenia czasu w wojennym komforcie, ale tym sa. Belgia 1948 już nie jest tak. Tzw. kryzys eksportu a jał bezrobocia, kryzys uwarunkowana, lecz stała zwycięzcy o powodem.

omawia za tym, że ajnej „prosperity” lat, będący wyni- ecjalnych warunk- elgijskiej, bogac- biego i pracowit- glijskiego, minał- Belgia stanęła w obliczu poważnych trudności gospo- darczych.

ZA GRANICĄ

Nawiązując do konfliktów w sprawie wysp Falklandzkich i Hondurasu, dziennik „Trud” stwierdza, że chociaż w konflikcie tym występują przeciwko Wielkiej Brytanii drugorzędne państwka, to nie ulega najmniejszej wątpliwości, że za nimi ukrywają się Stany Zjednoczone, które pragną podporządkować sobie półkulę zachodnią. Pretensje Chile, Argentyny i Guatemali są zdaniem „Trudu” mało uzasadnione, natomiast nie ulega najmniejszej wątpliwości, że Honduras ma znaczenie strategiczne ze względu na bliskość kanału Panamskiego, a wyspy Falklandzkie ze względu na to, że leżą na głównych liniach komunikacyjnych wzdłuż Ameryki południowej. Jeżeli do tego dodać, że w Antarktydzie znajdują się podobno bogate złoża uranu, to nikogo nie zdziwi, że Stany Zjednoczone pragną zapewnić sobie kontrolę nad tymi obszarami. Prasa USA domaga się od rządu amerykańskiego, by mieszkając się do wyników konfliktów wykorzystal te spory dla zwiększenia swych wpływów na tych terenach. „Trud” podkreśla, że konflikt o wyspy Falklandzkie i Honduras zaniepokoił Francję i Holandię, posiadającą również kolonie na półkuli zachodniej.

Na marginesie wycieczki prasowej, urządzonej przez Min. Komunikacji

Dobrze zorganizowana sieć komunikacyjna spełnia w państwie państwowym tę samą rolę, jaka w organizmie ludzkim przypada układowi naczyń krwionośnych. I jak bez obiegu żywej, gorącej i pulsującej krwi w tętnicach i żyłach trudno sobie wyobrazić pracę serca, tak bez komunikacji, bez ruchu transportowego, zamarłoby całe życie gospodarcze kraju. Nie byłoby pracy tysięcy fabryk, a statki przybijające do naszych portów daremnie czekałyby na czarne skarby Śląska, główny artykuł naszego eksportu — węgiel. Stąd też od pierwszej chwili wyzwolenia, na czoło zagadnień wysunęła się sprawa odbudowy sieci komunikacyjnej, a w pierwszym rzędzie odbudowa polskiego kolejnictwa.

Wystarczy cofnąć się myślą do początków roku 1945 i uprzytomnić sobie katastrofalne zniszczenia, jakich byliśmy wtedy świadkami: wysadzone mosty, spustoszone warsztaty i linie kolejowe, brak maszyn i narzędzi, co najmniej połowa taboru zupełnie nie nadająca się do użytku. Trudno było myśleć o szybkiej naprawie, jeśli na 20 warsztatów głównych, które znalazły się w nowych granicach Polski, ocalały tylko dwa: w Bydgoszczy i Ostrowie Wielkopolskim. Reszta była zniszczona, jeśli nie doszczętnie, to częściowo, przy czym z wielu warsztatów, jak np. w Gliwicach, Niemcy zdążyli powyciągnąć wszystkie maszyny i narzędzia. Odbudowa musiała więc rozpocząć się od podstaw i wtedy,

kiędy zdawało się, że wszystko zawiodło, nie zawiodł człowiek. Nie zawiodł kolejarz-technik, inżynier, nie zawiodł szary, bezimienny kolejarz-rzemieślnik, warsztatowiec. Ludziom tym na widok zniszczeń nie opadły ręce, ale przeciwnie poderwani entuzjazmem, w samodzielnym odruchu zakasali rękawy i zabrali się do pracy. I jeśli rok 1945 był okresem żmudnego usuwania gruzów i odbudowy improvisowanej na prędkę, celem podjęcia ruchu chociażby na głównych szlakach komunikacyjnych, to rok 1946 wymagał już od kolejnictwa znacznie większej prężności. Na miejsce dotychczas stosowanej metody improvisacyjnej, przysięgła działalność zorganizowana, oparte na realnych podstawach, uwzględniające zarówno wszystkie momenty natury technicznej, jak i możliwości finansowe. Wreszcie rok 1947 postawił już przed kolejnictwem ściśle określone zadania, nałożone przez Narodowy Plan Gospodarczy. Naczelną zasadą tego planu było przystosowanie kolejowych urządzeń transportowych i jego środków przewozowych dla spodziewanych obrotów portowych w eksporcie, imporcie i tranzycie. Nie ulega kwestii, że w ciągu 3 lat intensywnej pracy dokonano wiele.

Usunięto poważny procent zniszczeń zarówno na liniach, jak i w taborze, a warsztaty kolejowe dźwignięte r. ruin i zgłiszczy, znów tętnią nieprzerwanym rytmem pracy, przy czym jednocześnie z od-

budową przeprowadzono również pewną modernizację.

Ostateczny wynik tych wszystkich osiągnięć przyczynił się nie tylko do usprawnienia transportu, ale i do podniesienia potencjału gospodarczego kraju. Może ogrom tego wysiłku nie zawsze jest należycie rozumiany i doceniany i dlatego dobrze się stało, że Min. Ko-

munikacji umożliwiło społeczeństwu poprzez wycieczkę zorganizowaną dla przedstawicieli prasy, radia i filmu, zapoznanie się z pracą polskiego kolejnictwa — jak to określił min. komunikacji Rabanowski — od strony kulis. A warto je było zobaczyć, warto było zetknąć się chociażby z małym procentem 350.000-ej rzeszy kolejarzy pracujących na terenie całego kraju, aby przekonać się, że odbudowa naszego kolejnictwa realizowana jest w sposób przemyślany i celowy i że pracownik kolejowy nie jest dziś ślepym narzędziem w olbrzymiej maszynie komunikacji, ale żywym, uświadomionym współtwórcą. F. A.

UNESCO nie ma prawa rozpocząć działalności w Niemczech

NOWY JORK (PAP). Ostatnie plenarne posiedzenie rady ekonomiczno-społecznej poświęcone było dyskusji nad działalnością organizacji międzynarodowych, współpracujących z O. N. Z.

W toku dyskusji zabrał głos przedstawiciel Polski dr Suchy, który podkreślił, że wzrost zakresu działalności poszczególnych organizacji międzynarodowych świadczy o pogłębianiu się współpracy międzynarodowej. Przechodząc do omówienia działalności światowej organizacji wyżywienia i rolnictwa (FAO) mówca wskazał, że trudności na jakie ona napotyka spowodowane zostały polityką pewnych państw. Krytykując budżet UNESCO, w którym zbyt wielkie sumy przeznaczone są na cele informacyjne ze szkodą dla głównego zadania tej or-

ganizacji — odbudowy kulturalnej i naukowej państw zniszczonych przez wojnę, dr Suchy zwrócił uwagę, że UNESCO podejmując na ostatniej swej sesji rezolucję w sprawie rozpoczęcia działalności w Niemczech, wykroczyła poza ramy swych kompetencji, gdyż wszystkie sprawy dotyczące państw okupowanych podlegają wyłącznie Sojuszniczej Radzie Kontroli.

UWAGA

P. T. Prenumeratory

Celem zapewnienia naszym prenumeratom codziennego i punktualnego dostarczania gazety, zachęcamy do zamawiania prenumeraty IKP przez listonoszy i Urzędy Pocztowe.

Opłatę za prenumeratę IKP na miesiąc kwiecień w wysokości 90.— zł należy uiścić do 15 marca.

Zaoszczędzisz dodatkową opłatę za przesłanie należności (30 zł za przesyłkę pieniężną do 500 zł).

Zapewniasz sobie sprawniejsze doręczanie pisma.

Unikniesz reklamacji, gdyż wszelkie reklamacje załatwi bezpłatnie Urząd Pocztowy.

Miasteczko Pomorza Zach. urzeka technieniem średniowiecza

Moryń ma jeszcze pierścień murów obronnych i średniowieczny układ ulic-Kościół z XIV wieku-Tu pracował Robert Koch

Szczecin w marcu. Niewiele jest dziś miast Pomorza Zachodniego, których wygląd daje świadectwo ich głębokiej średniowiecznej przeszłości. Zmieniła je nie tylko wojna, ale w wysokim stopniu i brak poszanowania ze strony Niemców, którzy przez długie lata burzyli bez najmniejszego żalu dawne pamiątki.

Istnieje jednak w południowej części województwa szczecińskiego w powiecie Chojno miasteczko niszczyste, z którym czas obszedł się łaskawiej. Małe miasteczko Moryń, uroczysko położony na wzgórzu nad brzegiem jeziora Moryńskiego, jest niemal żywcem przeniesiony z zamierzchłych wieków w nasze czasy. Zachował do dziś dnia średniowieczny układ ulic i całkowity pierścień wysokich murów obronnych, zbudowanych z polnych kamieni. Pomorze Zachodnie, będące niegdyś w dalekiej epoce historii globu ziemskiego łozyskiem lodowca, posiada olbrzymią masę kamieni nie tylko małych, ale i wielkich głazów narzutowych. Zbudowano z nich cały szereg kościołów, zwłaszcza po wsiach i małych miasteczkach.

Nazwę brzmiącą podobnie i w języku niemieckim (Möhrin), zawdzięcza Moryń rybom w jeziorze, zwanym morynami, których obfitość dawala mieszkańcom zdawien dawna niezły dochód i smaczne pożywienie. Narodziny miasteczka załoneży w mroku dziejów i niełatwo doszukać się daty jego powstania.

Rzecz osobliwa, że miasto zdołało uchować się w tej formie przy tylu klęskach, jakie w ciągu wieków je nawiedzały. Kroniki notują zburzenie Morynia przez husytów w r. 1433 w czasie walk wyznaniowych, oraz sześć wielkich pożarów w wieku XVI i XVII. Ogień nawiedzał w dawnych wiekach miasta pomorskie bardzo często i wyrządzał mieszkańcom wielkie szkody, bywając też przyczyną zniszczenia zabytków średniowiecza.

Z fortyfikacji Morynia pozostały dziś wyłącznie mury opasujące miasto. Niemgdy bronito go aż dwadzieścia osm strażnic i cztery baszty, do wnętrza prowadziły dwie bramy i wieża wjazdowa. Dostęp do portu rybackiego na jeziorze otwarała turla wodna. Jeszcze do końca XIX istniały wały i rowy z dawnych obwarowań.

Oprócz murów obronnych ocalał cały zabytek XIV stulecia — wspaniały

frzynawowy kościół, zbudowany z granitu ciosanego w kształcie krzyża. Przez potężną wieżę kamienną, wznoszącą się przy fasadzie zachodniej, prowadzi szeroka brama wjazdowa, otwarta z północą na południe, zbudowana prawdopodobnie w XV wieku. Przejazd przez bramę kościelną jest osobliwością, jaką spotyka się czasem w kościołach pomorskich. Budowla taka istnieje np. w Kłodzynie, wiosce powiatu pyrzyckiego, gdzie granitowy kościół większy z XIII wieku posiada również wieżę przejazdową.

Zarówno mury, jak kościół moryński zachowały się po wojnie w tak dobrym stanie, że odbudowa jest zbędna — fakt na terenie Ziemi Odzyskanych bardzo rzadki. Urząd konserwatorski województwa szczecińskiego stwierdziwszy stan zabytków Morynia, wciągnął je do inwentaryzacji.

Moryń posiada szpital, przed którym stoi pomnik znakomitego bakteriologa, Roberta Kocha. W tej małej miejscinie, o której świat nie słyszał, pracował ten

stłynny „łowca mikrobów”, znajdując w miejscowej lecznicy materiał do swych badań naukowych jako podstawę do epokowego odkrycia prątków gruźlicy. (mg)

ALARM na dworcu „Victoria”

LONDYN (PAP). Dworzec kolejowy Victoria w centrum Londynu został częściowo zamknięty przez jedną godzinę wobec anonimowego ostrzeżenia telefonicznego, że podłożono tam bombę. Przedsięwzięte natychmiast poszukiwania nie dały żadnego wyniku.

Przed luzją socjalistów węgierskich z komunistami

LIPSK (obsł. wł.) Jak donoszą z Budapesztu 36 kongres węgierskiej partii socjal-demokratycznej, odbywający się pod przewodnictwem wicepremiera Sakasicza, powzięła uchwałę, domagającą się podjęcia rokowań z węgierską partią komunistyczną celem dokonania fuzji obu partii.

Zagadnienia

Zawód nauczycielski nie może być synonimem kopciuszka

Trudne położenie materialne nauczycielstwa polskiego nie przestaje być tematem dnia dla tych wszystkich, którzy z dużą troską patrzą na aktualny stan naszego szkolnictwa, doceniając olbrzymie zadania, jakie szkoła ma dziś do spełnienia, zadania powiększone jeszcze obowiązkami odrobienia narosłych w ciągu minionych lat zaległości.

Opinia polska z niepokojem notuje fakty wciąż jeszcze trwającej ucłeczki nauczycieli od swego zawodu. Przyczyny tej ucłeczki nie są tajemnicą. Tkwią one w niskim uposażeniu nauczycielstwa, które wynosi — jak wiadomo — w Warszawie przeciętnie 6.000 zł miesięcznie, a na prowincji jeszcze mniej. Projektowana od 1 kwietnia podwyżka uposażeń nie wprowadzi jeszcze zasadniczej zmiany.

Równocześnie z odpływem fachowych sił nauczycielskich obserwujemy też napływ ludzi niewykwalifikowanych, którzy zawód nauczycielski traktują jedynie jako zajęcie przejściowe. Notując to zjawisko „Rzeczpospolita” nazywa je po prostu „plagą dzisiejszego szkolnictwa”.

W miastach uniwersyteckich — pisze „Rzeczpospolita” — jest to zjawisko bardzo często spotykane. „Nauczycielami” są studenci. Nie wkładają oni całej energii

w nauczanie, przychodzą na lekcję bez przygotowania, słowem spędzają w szkole pewną ilość godzin, starając się jak najszybciej „odklepać” ucłazliwe zajęcia, by jak najwcześniej wrócić do swoich skryptów i ćwiczeń naukowych.

Tego rodzaju „odklepywanie” stwarza dla nauczycieli obowiązkowych traktujących poważnie swój zawód, bardzo przykra sytuację w wypadkach przejęcia zaniebanej klasy.

„Rzeczpospolita” kończy swe uwagi stwierdzeniem: „Trzeba jednak wyraźnie stwierdzić, że stan ten nie ulegnie radykalnej zmianie, dopóki zawód nauczycielski nie przestanie być synonimem kopciuszka.”

Wzrost poziomu życia nauczycielstwa, odpowiadające dzisiejszemu poziomowi cen, nie są wołaniami, nad którymi można przejść do porządku dziennego. Nam się wydaje, że nauczyciela polskiego trzeba otoczyć co najmniej taką samą opieką, jaką cieszą się inne odcinki naszego życia narodowego.

Nauczyciele, którzy w naprawę trudnych warunków materialnych trwają na swym posterunku, najbardziej odpowiedzialnym dla przyszłości państwa, zasługują na to, aby ich nie traktowano po macoszemu. (W)

Wspaniałe osiągnięcia chłopów polskiego Pomidory Jurańca zyskują sobie coraz większą sławę

Gdańsk, w marcu. (dz). Pismo nasze jako jedno z pierwszych, przed rokiem, zwróciło uwagę na polskiego chłopca-samouka, Wacława Jurańca z Wrzeszcza, który wyhodował osobliwą odmianę pomidorów, dających z jednego krzaka bez palikowania i cięcia 20 do 30 kg. Produkcja tego rodzaju pomidorów zwróciła uwagę świata naukowego Polski, jak również wielu fachowców-ogrodników z kraju i zagranicy. Władze popędziły Jurańca do pomocy. Również i całe społeczeństwo Wybrzeża okazało życzliwe zainteresowanie sukcesem chłopca polskiego. Stoisko pomidorów Jurańca na wystawie owoców i warzyw w Sopocie, stanowiło jedną z największych i najciekawszych atrakcji wystawy. Obecnie zakład ogrodniczy Jurańca ściągają całe tłumy zwiedzających, głównie ogrodników, gdyż rekordowe pomidory już zaczynają kwitnąć.

Pośród zwiedzających znalazł się i przedstawiciel naszego pisma. Juraniec od kilku miesięcy prowadzi specjalną księgę pamiętkową. Zbiera w niej podpisy zwiedzających, jak również opinie o wyprodukowanych przez siebie niezwykle plennych i rosnących bez palikowania pomidorach.

Zainteresowała nas ta księga. Pierwsza strona: podpisy profesorów uniwersytetów polskich i inżynierów rolników, ogrodników. Prof. Uniwersytetu Poznańskiego Łastowski pisze: — „podziwiam nadzwyczajne rezultaty osiągnięte przy hodowli pomidorów Jurańca, dzięki miłości i entuzjazmowi hodowcy”. Inspektor rejonizacji ogrodnictwa Związku Samopomocy Chłopskiej z Warszawy pan Marek Gniazdowski wpisuje: „Ideali zapaleniu miłośnicy ogrodnictwa niejednokrotnie osiągają niezwykle rezultaty swej pracy. Głęboko jestem przekonany o pionierskiej pracy Jurańca. Dzięki swym niezaprzeczalnym walorom i łatwości uprawy pomidory Jurańca zasługują na największe rozpowszechnienie w kraju”.

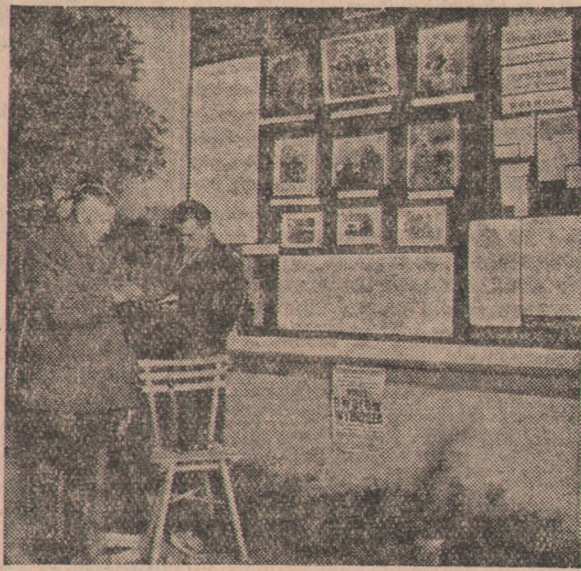
Nie będę cytował wszystkich wypowiedzi. Mówią one same za siebie. Spotykamy obok nazwisk fachowców i nazwiska kierowników firm ship-handlerskich, ogrodników zagranicznych zwłaszcza duńskich, radzieckich, angielskich i szwedzkich. Samouk-ogrodnik ma z czego być dumny. Wszyscy chwają jego „wynalazek”. Zainteresowali się nim i organizatorzy wielkiej, wszechstronnej wystawy ogrodniczo-warzywniczej, któ-

ra ma się odbyć w Pradze. Juraniec został zaproszony do wzięcia udziału przez wystawienie swych oryginalnych pomidorów, nasion i wyników osiągniętych plonów. Te ostatnie są niebawem. Jednostki wojskowe, stacjonujące na Wybrzeżu, po zasadzeniu pomidorów hodowli Jurańca miały wprost niebawem plony. Cztery morgi pomidorów przyniosły plony w tonach.

Ciekawi nas zakład. Oprowadza nas sam właściciel. Jest to niezwykle

skromny i dobruśny chłop rodem z Wileńszczyzny, o mądrym wyrazie twarzy. Pokazuje nam dwie cieplarnie wyremontowane własnym kosztem. Królują niebawem pomidory. Pytamy o plany na przyszłość. Juraniec uśmiecha się i mówi, że pragnie tylko pracować nad dalszym ulepszeniem produkowanych przez siebie pomidorów. Krzak musi dać więcej niż 30 kg owocu. Cieszy go zainteresowanie się jego pracą, jak i fakt, że docenia ją i zagranicą.

(dz). Fragment stoiska wystawowego chłopca-samouka Wacława Jurańca z Gdańska-Wrzeszcza w Sopocie. Na zdjęciu pierwszy od lewej „wynalazca” niebawem pomidorów Wacław Juraniec. Obok zdjęć fotograficznych ekspozycja stanowią i głosy prasy o „polskim Miezurynie”.



7 miliardów zł dla woj. olsztyńskiego

OLSZTYN (kt). Do końca ub. roku odbudowa woj. olsztyńskiego napotykała na duże trudności z powodu braku kredytów.

Ostatnia konferencja międzyministerialna w Olsztynie, poświęcona była zagadnieniom zagospodarowania, odbudowy i uprzemysłowienia woj. olsztyńskiego. W konferencji wzięli udział: wicemin. Ziemia Odzysk. p. J. Dubiel, wicemin. Roln i RR p. Tkaczow, wicemin. odbudowy p. Pietrusiewicz, wicemin. leśnictwa p. Borowy, dyr. Gluck, prezes Głównego Urzędu Planowania Przemysłowego oraz przedstawiciele miejscowych sfer gospodarczych.

Zasadniczy referat, obrazujący stan obecny i perspektywy rozwoju woj. olsztyńskiego, wygłosił rad-

ca Min. Ziemia Odzysk. p. Ledworski, po czym wywiązała się obszerna dyskusja, która wniosła wiele ciekawego materiału do omawianych problemów. Przed rozpoczęciem dyskusji zabrał głos wicemin. J. Dubiel, oświadczając, że plan inwestycyjny dla woj. olsztyńskiego na rok bieżący przewiduje ogólną kwotę 6.822.000.000 zł i w tych granicach należy go realizować. Zadaniem czynników miejscowych jest racjonalne wykorzystanie kredytów i osiągnięcie największych efektów.

Przyznane kredyty zużyte zostaną na odbudowę domów mieszkalnych w miastach, na odbudowę zagrod wiejskich, na likwidację odłogów, odbudowę i rozbudowę zakładów przemysłowych, urządzeń użyteczności publicznej itp.

Nowe cywilne lotnisko we Wrocławiu

WROCLAW (zg). Wrocław posiadał dotychczas cywilne lotnisko, położone w najniegodniejszym punkcie i całkowicie zniszczone. Od dłuższego czasu prowadzono intensywne prace na cywilnym lotnisku Gondawa Mała na Pilczycach. W ub. roku odremontowano już hangary, budynek portu i garaże. Obecnie są w toku prace nad uporządkowaniem pola wzlotów, a dzięki znacznym kredytom, które w bieżącym roku są wyższe o 170% niż w roku ubiegłym, jeszcze w tym sezonie wszelkie prace na lotnisku w Pilczycach zostaną całkowicie zakończone. Lotnisko posiada bardzo dogodne połączenie komunikacyjne z miastem, gdyż linia tramwajowa podchodzi pod same budynki portu.

Port lotniczy cywilny zostanie oddany na użytek wrocławian już w okresie Wystawy Ziemia Odzyskanych. Będą mogły na nim lądować samoloty pasażerskie najcięższego typu.

Pomnik bohaterów

WARSZAWA (ZAP) Piąta rocznica powstania w getcie Warszawy, będzie obchodzona w tym roku szczególnie uroczysto. 19 kwietnia 1948, w zapowiadzanym terminie, odsłonięty zostanie wśród ruin getta, u zbiegu ulic Zamenhofa i Anielewicza monumentalny pomnik, budowa którego jest w pełnym toku.



AZS (W-wa) — AZS (Kr.) 58:31

WARSZAWA. W meczu o mistrzostwo Ligi Koszykowej miejscowy AZS pokonał bratni klub z Krakowa 58:31.

Piłka nożna

Na terenie kraju odbyło się szereg towarzyskich spotkań piłkarskich: poznaska Warta pokonała zespół Wódzkiego Partyzanta 6:2. Widzew pokonał Zjednoczenie 7:0. ŁKS — TUR (Tomaszów) 5:1. AKS — Lechia (Gdańsk) 5:0.

Mistrzostwa bokserskie w okręgach

W ub. niedzielę odbyły się na terenie wszystkich okręgów finałowe walki o indywidualne mistrzostwo w boksie. Tytuły mistrzów okręgowych zdobyli następujący zawodnicy (według kolejności wag od muszej do ciężkiej):

WARSZAWA — Pałora, Sobkowiak, Czortek, Żurawski, Wasiak, Kolczyński, Archański, Grzelak.

POZNAŃ — Kasperczak, Szymański, Panka, Wesołowski, Adamski, Sobczak, Szymura, Klimecki.

ŚLĄSK — Kowalczyk, Bazarnik, Matloch, Rademacher, Sznajder, Nowara, Skwara, Kaczmarek.

ŁÓDŹ — Brzózka, Czarnecki, Gałczyński, Stefaniak, vacat, Pisarski, vacat, Jaskółka.

WYBRZEŻE — Sowiński, Klein, Gołyński, Skierka, Chychła, Rajski, Bork, Polakow.

LUBLIN — Kołodyński, Baran, Lipski, Łoziński, Zieliński, Kurz, Krędzowski, Staniszewski.

POMORZE — Nowicki, Kruża, Piotrowski, Krysiak, Wikliński, Paliński, Jabłoński, Chyła.

SZCZECIN — Niemczyk, Wierzbicki, Młodczyński, Skałocki, Rynkowski, Ambroż, Leśniewski, Pietrzak.

O puchar Tatr

ZAKOPANE (ZM). W dalszym ciągu międzynarodowych zawodów narciarskich o puchar Tatr odbył się slalom pań i panów. W konkurencji męskiej zwycięstwo odniósł Mulej (Jugosławia) 2,25. Na drugim miejscu uplasował się Gąsienica-Ciaptak 2,30,5, na trzecim Lukans (Jugosławia), na czwartym J. Marusz. W konkurencji żeńskiej zwycięstwo odniosła A. Bujakówna przed Kodelską. Mistrzem kombinacji alpejskiej został Gąsienica-Ciaptak — 2,29 pkt. Na drugim miejscu uplasował się Lukans (Jugosławia), na trzecim Mulej (Jugosławia).

Konkurs skoków do biegu złożonego wygrał Krzeptowski przed Wiczorkiem (Szczyrk), Witkiem i Rojem. Tym samym Krzeptowski zdobył tytuł mistrza w kombinacji norweskiej i temu też przypadł w udziale puchar Tatr. Łączna nota zwycięzcy 42,45 pkt., 2. Kwapien — 60,3pkt., 3. Wiczorek (Szczyrk), 4. Dziedzic, 5. Bukowski.

W konkursie skoków otwartych zwycięstwo odniósł Stanisław Marusz ze skokami 67 i 73 (nota 217,5), 2. Wiczorek (Szczyrk), skoki 71 i 75 m (nota 217,3), 3. Krzeptowski skoki 65,5 69,5 (nota 209), 4. Zalokar (Jugosławia), 5. Gąsienica-Józkowy, 6. Klameras, 7. Gut-Szczerba, 8. Kwapien, 9. Dziedzic, 10. Gąsienica-Samek.

DE GAULLE I JEGO OTOCZENIE

W jesieni ub. roku, w przeddzień meomal wyborów samorządowych we Francji, znany publicysta lewicowy André Wurmser opublikował książkę pt. „De Gaulle et les siens”. Mimo wyraźnych tendencji utylitarnych publikacja ta zasługuje na uwagę, oświetla bowiem postać przywódcy prawicy francuskiej, wyjaśniając równocześnie stosunki w obozie politycznym de Gaulle'a. Rzecz prosta, że dla nas, oddalonych od walk politycznych we Francji, najciekawszą stroną książki Wurmsera to zestawienie faktów, które w pewnym chociażby procencie odsłaniają kulisy wydarzeń okresu minionej wojny, okresu w zasadzie nieznanego.

Wurmser jest czystej krwi marksistą, więc w pierwszym rzędzie przedstawia pochodzenie rodzinne generała, by udowodnić zależność charakteru i poglądów od środowiska, z którego się wywodzi. Przy tej więc okazji dowiadujemy się, że dziadek generała był klerykałem, a babka autorką antyrewolucyjnego opracowania historii Francji, — ojciec wykładawcą kolegium jezuickiego, brat zaś dyrektorem banku Union Parisienne, zbliżonego do znanego koncernu Schneider — Creusot. Młody de Gaulle poświęcił się karierze wojskowej, przechodząc tradycyjnie przez Saint-Cyr, skąd odkomende-

rowano go w 1912 r. do pułku, dowodzonego przez płk. Pétain. Okres wojny przeżył de Gaulle przeważnie w niemieckich obozach jenieckich. Po zawieszeniu broni pojechał z misją gen. Weygand do Polski, wspólnie z płk. de la Rocque, późniejszym przywódcą nacjonalistycznego Croix de Feu. W Polsce wstąpił ochotniczo do 5 pułku strzelców, z którym wziął udział w wyprawie kijowskiej Piłsudskiego. Po zakończeniu wojny kpt. de Gaulle wykładał przez 2 lata w szkole oficerskiej w Rembertowie. Odwołany do Francji zostaje mianowany adiutantem marsz. Pétain, który traktuje go jak swego ucznia. Nic dziwnego przeto, że w 1932 roku de Gaulle obejmuje odpowiedzialne stanowisko sekretarza Najwyższej Rady Obrony Narodowej. Z tego też okresu pochodzą jego prace o charakterze militarno-politycznym, charakterystyczne lekceważeniem uświęconej francuskiej ideologii demokratyczno-republikańskiej. Społeczeństwo — „część kagoulardów stawia na polityczne bydlę potrzebujące organizacji, to znaczy porządku i kierownictwa”. Na polu wojskowym przyszedł wódz specjalizuje się w zakresie szeregów i taktyki formacji zmotoryzowanych. W czerwcu 1940 r. de Gaulle wchodzi w skład rządu Paul Reynauda jako podsekretarz stanu w Min. Obrony Narodowej, co nie przeszkadza mu bynajmniej w chwili katastrofy militarnej Republiki Francuskiej poprzeć gorącą słynną propozycję Churchilla w sprawie połączenia Francji i jej posiadłości zamorskich z Imperium Brytyjskim. Churchill pamiętał o swym wyznawcy w chwili całkowitej zagłady armii francuskiej i kazał go przetransportować drogą powietrzną do Londynu, skąd de Gaulle 18 czerwca 1940 r. ogłasza słynne orędzie do wojsk francuskich o kontynuowaniu walki u boku Wielkiej Brytanii.

De Gaulle w Londynie — oto drugi zasadniczy rozdział książki Wurmsera. Nicją przewodnią tego rozdziału jest chęć wykazania sekretnych połączeń środowiska gaullistowskiego z pétainowcami z Vichy. Niewidoczny kanałem łączącym oba ośrodki polityczno-wojskowe była osławiona tajna organizacja paramilitarna „Cagoule”, stworzona w celu zwalczania ustroju republikańskiego we Francji. W okresie wojny — według autora — „część kagoulardów stawiła na Londyn, podczas gdy inna część konspiratorów postawiła na Vichy”. Wśród otoczenia de Gaulle wybitną rolę odgrywał kpt. Dewawrin, znany pod pseudonimem Passy, szef „Bureau Central de Renseignement et d'Action” — Centralne Biuro Wywiadu. Organizacja ta prowadziła robotę na terenie Francji, zwalczając równocześnie w sposób bezlitosny lewicowych działaczy Ruchu Oporu.

Łącznikiem między Londynem a Vichy był Loustaneau-Lacau zaufany oficer marsz. Pétain.

W końcowym okresie wojny de

Gaulle reprezentował pogląd, iż Francja musi zostać wyzwolona spod okupacji nie przez siły oporu wewnętrzne, przeważnie lewicowe, lecz przez wojska alianckie, przy czym zastrzegł się w swych rozmowach politycznych, iż jego oddziały „nie będą mogły być użyte przeciw Francji” — przeciw rządowi Vichy. Nic więc dziwnego, że przedstawiciele de Gaulle usiłowali za wszelką cenę wstrzymać działalność partyzancką FFI.

W czasie sprawowania władzy przez de Gaulle — zdaniem autora — dokonywała się nieustanna infiltracja elementów pétainowskich do aparatu państwowego i organizacji partyjnej generała. Wskutek tolerowania b. kolaborantów na różnych stanowiskach urzędowych, sytuacja polityczna we Francji była naprężona, a stosunek władz do związków zawodowych, ugrupowań lewicowych i kół postępowo-demokratycznych wręcz wrogi.

Wycofanie się de Gaulle z rządu spowodowało oczywiście zmianę atmosfery, niemniej jednak duch antylewicowy ożył w dalszym ciągu organizację „Zjednoczenie Narodu Francuskiego”. Wystarczy przyjrzeć się otoczeniu gen. de Gaulle, by zorientować się do czego on zmierza. W jego sztabie politycznym są prawnicy wojskowi, jak gen. Béthouard i adm. Thierry d'Argenlieu, Etienne Burin des Rosiers, brat dyrektora towarzystwa ubezpieczeń „la Providence”, Livry-Level, kapitalista o zabarwieniu monarchistycznym, w stylu „Action Française”, liberalny ekonomista prof. Capitani,

kapitalista „prający” w towarzystwach kolejowych René Mayer, reprezentujący interesy wielkiego kapitału w postaci francuskiej gałęzi rodziny Rotszyldów. Szczególnie pikantny jest fakt, iż Mayer jest obecnie ministrem skarbu w rządzie Schumana. Pobieżny przegląd nazwisk mówi aż nadto wyraźnie, z jakiego elementu społecznego i politycznego składa się czołówka RPF, czyniego interesu broni i w jakim kierunku pójdzie polityka „wodza naczelnego wszystkich sił europejskich przeciw Wschodowi” — in spe.

Poglądy polityczne de Gaulle podlegały zawsze akomodacji na rzecz silniejszego. Tak więc w pierwszym okresie swej kariery generał jest przysięgłym wielobieblem Albionu, wrogowi zaś odnosi się do Stanów Zjednoczonych, których pupilem był gen. Giraud, — w miarę jednak przesuwania się punktu ciężkości z Londynu do Waszyngtonu dokonuje się ewolucja w polityce de Gaulle. Poparcie Dullesa nie było spowodowane motywami platonicznymi — dziś szef RPF jest wyznawcą ekspansjonizmu amerykańskiego w duchu doktryny Trumana.

Autor w końcowych zdaniach zwraca uwagę na poufne rozmowy przedstawicieli de Gaulle z socjalistami spod znaku Bluma oraz osobiste kontakty z Schumanem i Bidault, w rezultacie których mimo podziału prawicy francuskiej na szereg partii i rzekomej „trzęsiej sily” ugrupowania centrowo-prawicowe we Francji tworzą jeden obóz proamerykański.

Kalendarzyk W bydgoskich szkołach samochodowych

Wtorek, 9 marca 1948 r.
 Katolicki: Franciszki, Grzegorza, Katarzyny.
 Wschód słońca: 6.29, zachód: 17.53;
 wschód księżycy: 6.39, zachód: 16.08.

BYDGOSZCZ

Oddział miejscowy dla prenumeraty i ogłoszeń: Jagiellońska nr 2 (Pod Arkadami), tel. 24-29.

Nie zaśmiecać miasta UPOMNIENIE

Pewne jednostki przez swoją lekomyślność rzucają odpadki papieru i inne śmieci na ulice chodniki i planty zaśmiecając tym samym miasto. Również zauważa się w dalszym ciągu nalepianie na murach afiszy, plakatów i różnego rodzaju ogłoszeń. Zwraca się uwagę na przepisy § 9 i 49 rozp. porządkowego Wojewody Pomorskiego z 25 9 1946 r. zabraniające zanieczyszczania wszelkich dróg publicznych i murów. Organa MO otrzymały polecenie surowego karania winnych naruszenia powyższego przepisu.

PRYMICIE ks. Edwina Szwedy

(Iza) W ub. wtorek ks. Edwin Szwedy ze Zgromadzenia Św. Rodziny, złożył w kościele Najśw. Serca P. Jezusa pierwszą ofiarę mszy św.

O godz. 10-ej z plebanii przy ul. Matejki wprowadzono księdza prymicyanta w otoczeniu licznych duchowieństwa pod baldachimem przy biciu dzwonów do świątyni Ks. neoprezbiterowi asystowali ks. prof. dr Boronowski z Seminarium Duchownego z Pelplina jako diakon, ks. W. Sówka jako subdiakon, urząd archidiacona sprawował ks. prowincjał Szajor, dziekan bydgoski ks. kan. Konopczyński asystował z tronu. Ceremoniarnym był ks. Glecołd. Uroczystość rozpoczęła się odśpiewaniem hymnu „Veni Creator”. Podczas nabożeństwa podniosła okolicznościowe kazanie wygłosił kanclerz Kurii Arcybiskupiej w Poznaniu ks. Haend schke — zaś chór Panien Różańcowych ze solistkami skrzykiem i solistą Jasińskim pod kierownictwem kompozytora organisty - wirtuoza Jankowskiego, odśpiewała piękne utwory wielkopostne. W uroczystości wzięły udział wielkie rzesze wiernych. Uroczystość zakończona została potężnym hymnem „Te Deum”, po czym ks. neoprezbiter udzielił duchowieństwu, rodzinie i wiernym swego prymicyjnego błogosławieństwa.

Ks. Prymicyjantowi Redakcja nasza składa najserdeczniejsze życzenia owocnej pracy duszpasterskiej.



W Bydgoszczy są czynne dwie szkoły samochodowe: Woj. Szkoła Kierowców Samochodów, Motocykli i Traktorów pod Zarz. Woj. Tow. Przyjaciół ORMO oraz Szkoła Zw. Zaw. Transportowców. — Na zdjęciach widzimy uczniów i wykładowców ze szkoły ORMO; po lewej: wykładowcę kursu inżyniera Kochańskiego w otoczeniu uczniów; w środku: najlepszą uczennicę w towarzystwie inż. Kochańskiego; po prawej: na czele wykładowcy kursu, a za nimi uczniowie. Szkoła wykształciła już 344 zwoźców.

Przed sensacyjnym procesem

KTO BYŁ włamywaczem i paserem 11 osób zasiądzie na ławie oskarżonych

BYDGOSZCZ (tim). Przed Sądem Okręgowym w Bydgoszczy odbędzie się w najbliższym czasie sensacyjny proces szajki włamywaczy, która grasowała na terenie Bydgoszczy pod koniec ub. roku i na początku 1948 roku.

Bandy tej, która posuwała się przy dokonywaniu włamań i kradzieży do dużej zuchwałości, nie udało się przez dłuższy czas wykryć. Po żmudnych obserwacjach ujęto przywódcę szajki, a następnie pozostałych członków i współników.

W tych dniach wygotowany został akt oskarżenia i w najbliższych tygodniach szajka, licząca z paserami ogółem 11 osób, stanie przed Sądem.

Jako oskarżeni wystąpią: A. Rewoliński, A. Rewolińska, A. Przyszło, J. Brzoskowska, Zdz. Kurtys, H. Wojewódzka, G. Przyszło, Br. Trojanowska, J. Włodarski, L. Januszewski i B. Brzoskowski. Wszyscy oskarżeni zamieszkują w Bydgoszczy. Akt oskarżenia zarzuca jednej części oskarżonych dokonywanie włamań

i kradzieży, podczas których zabrano m. in. drogocenne futra itp., drugiej części oskarżonych zarzuca się nabywanie przedmiotów i rzeczy kradzionych.

Wykaz listy uprzywilejowanej zaprowadził go do więzienia

BYDGOSZCZ (tim). Przed Sądem Okręgowym w Bydgoszczy stanął Ign. Rapinczuk, rolnik z zawodu, zam. w Buszkowie. Akt oskarżenia zarzuca mu odstępstwo od narodowości polskiej i przyjęcie wykazu uprzywilejowanej podczas okupacji listy białoruskiej.

Jak z toku rozprawy wynika, oskarżony stawia do władz niemieckich dwukrotnie wniosek o obywatelstwo niemieckie. W pierwszym wypadku został odrzucony. Ponieważ jednak zależało mu bardzo na obywatelstwie niemieckim, powtórzył jeszcze raz swoją prośbę. Wniosek skierowany tym razem do Berlina został przychylnie przez władze niemieckie przyjęty, gdyż oskarżony zaznaczył w nim, że pochodzi ze wschodnich terenów Polski i jest Białorusinem.

Na skutek tego wniosku wpisano go na listę uprzywilejowanych Białorusinów.

Sąd po przeprowadzeniu postępowania dowodowego, skazał oskarżonego na 2 miesiące więzienia i 2 lata pozbawienia praw.

Współzawodnictwo placówek spółdzielczych

Zainicjowany przez Związek Rewizyjny Spółdzielni RP, a podjęty przez spółdzielnie wyścig pracy obejmuje coraz większą liczbę placówek na terenie całego kraju. Na szczeblu centralnym zgłosiły się do współzawodnictwa 24 spółdzielnie, w tej liczbie grudziądzka, bydgoska i toruńska Spółdzielnie Społyców, oraz „Ogniw” z Włocławka. Na szczeblu wojewódzkim do współzawodnictwa stanęło 14 spółdzielni powszechnych

NOTOWANIE CEN

Ceny rozumie się za towar zdrowy, suchy, przeciętnej jakości handlowej za 100 kg w handlu hurtowym Franco wagon stacji załadowania parytet BYDGOSZCZ

Pszonica	3300	—	3600
żyto	2200	—	2400
jęczmień przemiał	2200	—	2400
jęczmień browarn	2400	—	2900
owies pastewny	2200	—	2400
maka żytnia 80%	2200	—	2400
gryka	3400	—	3600
proso	3400	—	3600
maka pszenna 80%		6200	
maka pszenna 70%		6500	
maka żytnia 90%		3300	
maka żytnia 80%		3550	
kasza jęczm 70%	4000	—	4300
otreby pszenne	2300	—	2400
otreby żytnie	1900	—	2000
otreby jęczmienne	1900	—	2000
otreby kukurydziane	1900	—	2000
groch Wilkoria	6400	—	6800
groch Folgera	6000	—	6200
groch polny	5200	—	5400
fasola biała	5800	—	6000
fasola mieszana	5400	—	5600
wyka letnia	5000	—	5300
peluska	5000	—	5300
mieszanka strączk.	3200	—	3800
łubin biały	3100	—	3400
łubin niebieski	3000	—	3200
łubin niegorzki	4000	—	4200
seradela	4700	—	5000
rzepak przemysł.	8500	—	9500
rzepak jary	9000	—	10000
siemię lniane	16000	—	17000
gorczyca	8000	—	9000
olej rzepakowy sur.	33000	—	35000
olej lniany sur.	63000	—	65000
koniczyna czerw. sur.	40000	—	43000
konicz. czerw. czyszcz.	46000	—	50000
koniczyna biała sur.	33000	—	35000
konicz. biała czyszcz.	40000	—	42000
makułch lniany	4000	—	4200
makułch rzepakowy	2700	—	2800
śrut rzepakowy	2300	—	2400
śrut lniany	3400	—	3600
siano prasowane	750	—	850
siano luzem	600	—	700
słoma prasowana	650	—	750
słoma luzem	550	—	650
wyłoki buraczane suszone niemielasowane	1000	—	1050
marchew jadalna	550	—	650
cebula	3000	—	3300
kapusta kiszona	900	—	1000
buraki ćwikłowe	500	—	600
brukiew	350	—	400
Podaż mała.			Tendencja spokojna.

Naczelniczka Harcerek w Bydgoszczy

(Iza) W ub. sobotę przybyła do Bydgoszczy naczelniczka harcerek p. Dewitowa wraz z przedstawielią Główniej Kwatery p. Zakrzewską. Naczelniczka z kadra, instruktorkę wizytowała Komendę Chorągwi i Ośrodka harcerek. Na odprawie drużynowych zapoznana się z dotychczasową pracą drużyn i projektowaną na okres wiosenny. Harcerki Ośrodka Bydgoskiego podejmują współpracę z Samopomocą Chłopską. Każda niedziela ofiarowują na pomoc w zalesianiu nieobsadzonych terenów.

Park się zaludnia

Stać sobie park na Bielawkach przez całą zimę osamotniony. Wystarczy, że przyrządo w ubiegłym tygodniu słońko, a już zaludnił się spórą gromadą dzieci. Jeszcze piasek jest wilgotny, na ścieżkach grząskie bota, na drzewach nie ma liści, a jednak dzieci pod opieką matek i nianek odbywają wędrówkę po parku. Tak! Wiosna, która się zbliża, sprawi najwięcej przyjemności młodym pociechom. Będą już niedługo mogły spacerować w ciepłym poudniu lub z wódeczka przyglądać się ciekawym okiem życiu ulicy.

Reflektorem po BYDGOSZCZY

Praktyczny sposób

Bydgoszcz ma już 150 tys. mieszkańców. Jest więc dużym miastem. Coż, kiedy przybysze i przypadkowi goście utrzymują uparcie, że Bydgoszcz przypomina trochę prowincję. Że wcale nie chodzi o spadek wczesniej pustoszeją ulice i zamykają się kawiarnie. Jako na najbardziej charakterystyczny rys naszych maomiastczkowych przyzwyczaję wskazuje na zwyczaj suszenia bielizny przed domami. Różne części garderoby powiewają niby flagi i upiększają odkryte podwórko lub wręcz ulicę. Nie potrzeba daleko szukać. Wystarczy stanąć na moście na ul. M. Focha i popatrzeć na suszące się różne części garderoby poroziplanane nad barkami. No, ale przecież ci ludzie muszą gdzieś swoją bieliznę wysuszyć. A gdzie to zrobić, jeżeli nie mają innego domu, oprócz ba-

Co? gdzie? kiedy?

TEATR MIEJSKI. We wtorek i środę: „Pan inspektor przyszedł”. W czwartek dla związków zawodowych po cenach o 50% zmierzonych: „Pan inspektor przyszedł”.

KINA. Pomorzanie: Pani Miniver. **Polonia:** Mr. Smith jedzie do Waszyngtonu. **Wolność:** Wesoły pensjonat. **Orzeł:** Poezja. **Gryf:** Dwulicowa kobieta. **Bażytk:** Jasne łany.

Kino Polonia — początek seansów w dni powszednie o godz. 15.30, 18 i 20.30. W niedziele i święta o g. 13, 15.30, 18 i 20.30.

DYŻURY APTEK. Od 6 do 13 bm.: Pod Łabędziem, Al. 1 Maja 5 (tel. nr 23-46); Pod Lwem, ul. Grunwaldzka 37 (tel. nr 34-31).

DYŻURNY LEKARZ KOLEJOWY dnia 9. 3. br.: dr. Wrześniowski, ul. Dworcowa 12 (tel. 35-03).

PORADNIA PRZECIWAŁKOHOLOWA w Miejskim Ośrodku Zdrowia przy ul. Gimnazjalnej 11, czynna jest 3 razy w tygodniu — poniedziałki, środy i piątki w godzinach od 12.30 — 14.30. Porady bezpłatne.

PRZYCHODNIA PRZECIWNENERGICZNA przy ul. Waly Jagiellońskiej 12, czynna jest codziennie w godzinach od 8 — 15. Osobne poradnie lekarskie dla mężczyzn we wtorki i piątki od godz. 8 — 11, dla kobiet w poniedziałki i czwartki.

* **Sodalitę Pań Miejskich** zawiadamia, że plenarne zebranie odbędzie się we wtorek, 9 bm. w „Ognisku”, poprzedzone Mszą św. w kościele Św. Trójcy o godz. 7.45.

* **Stow. Elektryków Polskich** Oddz. Pomorski organizuje dla członków i wprowadzonych gości w dniu 11 marca br. wycieczkę do firmy „Kabel Polski”. Zbiórka w tym dniu o godz. 12 przed lokalem NOT ul. Wyzwolenia 5, skąd odjazd samochodami do fabryki.

* **Pierwszy wojewódzki zjazd delegatów TUR** odbędzie się w niedzielę, 14 marca br. o godzinie 10 w sali Malinowej TUR w Bydgoszczy, Al. 1 Maja 14. Na porządku obrad m. in. wybór nowego zarządu.



Środa, 10 marca 1948 r.
 6,00 — program ogólnopolski, 9,20 — program lokalny dnia, 9,25 — wiad. kłamowy, 16,00 — progr og-polski, 15,00 — przegl. prasy pom. 15,10 — progr og-polski, 15,50 — konc. rekalmowy, 16,00 — progr og-polski, 22,45 — konc. życzeń, 23,00 — progr og-polski, 23,31 — zakończenie audycji.

Mistrzowie Pomorza w zapasach i dźwiganiu ciężarów

BYDGOSZCZ (a). Ub. soboty i niedzieli odbyły się w Nakle indywidualne mistrzostwa Pomorza w zapasach i podnoszeniu ciężarów. Rewelacją mistrzostw w dźwiganiu ciężarów był Dajnowicz (OM TUR Bydgoszcz), który ustalił nowy rekord Polski w wadze półciężkiej wynikiem 295 kg. Rewelacją w zapasach byli Łoda II, waga piórkowa (Bydg.), Betański w w. koguciej oraz Idzikowski w w. półciężkiej (obaj „Zryw” Nakło).

Tytuły mistrzów w dźwiganiu ciężarów zdobyli: waga kogucia — Sokolowski („Zryw” Bydg.) 180 kg; w. piórkowa — Matuszewski („Zryw” Bydg.) 212,5 kg; w. lekka — Krakowski („Pomorzanie”) 237,5 kg; w. średnia — Wiecezorek (OM TUR Bydg.) 240 kg; w. półciężka — Dajnowicz (OM TUR Bydg.) 295 kg, który pobił rekord Polski w tej wadze, ustalony przez Sadowskiego (Warszawa); w. ciężka — Pluciński („Pomorzanie”) 285 kg.

W zapasach tytuły mistrzostw Polski zdobyli: waga musza — Kuhin („Zryw” Nakło), 2) Henczyński (Metalowiec Bydg.); w. kogucia — So-

kołowski („Zryw” Bydg.), 2) Borowczyk, 3) Betański (Nakło); w. piórkowa — Peter („Zryw” Nakło), 2) Łoboda II (Met. Bydg.), 3) Buler; w. lekka — Perski („Zryw” Bydg.), 2) Śląski (Pom.), 3) Wietrzykowski; w. półciężka — Szeląg, 2) Łoboda (Met. Bydg.), 3) Grabarczyk (Nakło); w. średnia — Wierciński („Zryw” Bydg.), 2) Szamych (Nakło), 3) Mikołajek; w. półciężka — Idzikowski (Nakło), 2) Majchrzak (Bydgoszcz), 3) Hrycenko (Bydg.); w. ciężka — Gryczkowski (Pom.), 2) Kubicki (Nakło).

Najwięcej były obsadzone wagi: w koguciej 13, w piórkowej 11, w lekkiej 10. W ogólnej punktacji w dźwiganiu ciężarów I miejsce zajął „Pomorzanie” Toruń — 12 pkt., II miejsce „Zryw” Bydgoszcz — 11 pkt., III miejsce OM TUR — 9 punktów.

W zapasach: 1) „Zryw” Bydgoszcz 16 punktów, 2) „Zryw” Nakło — 15 pkt., 3) Metalowiec Bydgoszcz — 8 pkt., 4) „Pomorzanie” — 7 pkt.

Sędziami w ringu byli: Felchnerowski, Jerzewski i Lewandowski. Publiczności — 2.000 osób.

Poważne sumy na odbudowę

STAROGARD (b). Powoli zablizniają się rany, spowodowane działaniami wojennymi na terenie powiatu starogardzkiego. W okresie budowlanym 1947, wydatkowano na odbudowę samych tylko budynków szkolnych kwotę blisko 3 mil. zł oraz 540.000 zł na remont zabudowań szpitala psychiatrycznego w Kocborowie. Rolnictwo otrzymało od Państw. Banku Rolnego na potrzeby inwestycyjne, drogą długoterminowych pożyczek łączną kwotę 4.700.000 zł.

Na rok 1948 preliminuje się na inwestycje budowlane kwotę 13.780.000 zł, w tym na odbudowę szkół powszechnych w Wdnie — 3.200.000 zł, w Szlachcie — 1.700.000 zł i Brzeźnie również 1.700.000 zł. Pozostałe

sumy przewidziane są na odbudowę Gimn. Roln. w Owidzu, Gimn. i Lic. w Starogardzie, szpitala w Kocborowie i in.

Wkrótce pierwszy statek zagraniczny w porcie

KOŁOBRZEG (MB). Port kołobrzeski jest już wprawdzie otwarty, jednakże uroczysta część otwarcia nastąpi wtedy, gdy wpłynie 1-szy zagraniczny statek po odbior węgla, a nastąpić to może około 10 bm. Awizowanych jest kilkanaście statków — przede wszystkim szwedzkich. Na razie wpływać będą do portu stateczki 400-tonowe z uwagi na jeszcze dość trudne wejście do portu, gdyż farwater jest wąski i długi i trudno byłoby większym jednostkom morskim przechodzić wśród pól minowych.

Rozszerzenie połączeń żeglugowych

GDYNIA (a). Gdynska Agencja Morska i Asekuracyjna „Gama” otrzymała przedstawicielstwo na Gdynię/Gdańsk amerykańskich linii żeglugowych United Fruit Co. oraz Alcoa Steamship Co., utrzymujących regularną komunikację między Nowym Jorkiem i Nowym Orleanem a portami Ameryki Środkowej.

Umożliwia to przyjmowanie ładunków na bezpośrednie konosamenty do portów Ameryki Środkowej, z przeładunkiem w Nowym Jorku lub w Nowym Orleanie.

** ARMIA amerykańska zwrócić ma Niemcom w kwietniu br. ok. 200 obrazów starych mistrzów, co

Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią przysługę tragicznie zmarłemu śp. STANISŁAWOWI MATERNOWSKIEMU składamy serdeczne „Bóg zapłać!” a w szczególności Przewielebnemu Duchowieństwu, ZKK Bydgoszcz, Sekcji Drużyn Konduktorskich Bydgoszcz, ZKK Gdynia, Sekcji Drużyn Konduktorskich Gdańsk, Kolegom, Gospodyni domu i Współkolegom przy ul. Chrobrego 17, wszystkim Krewnym, Znajomym i Życzliwym.
Bydgoszcz, w marcu 1948 r.
Redzina.

do których ustalono, że były one własnością państwa niemieckiego przed wojną i nie zostały skradzione z państw okupowanych.

** W ZWIĄZKU z powstaniem organizacji „Służba Polsce” we Wrocławiu i Szczecinie odbyły się wielkie wiece młodzieżowe. Po przemówieniach, ilustrujących cele i zadania

organizacji, młodzież przyjęła spontanicznie okolicznościowe rezolucje.

** DELEGAT amerykański na konferencję 6 państw w Londynie w sprawie Niemiec zachodnich — ambasador Douglas — udał się drogą powietrzną z Londynu do Waszyngtonu.

TŁOKI SAMOCHODOWE I MOTOCYKLOWE
HURT obrobione we wszystkich wymiarach ze znakiem ES oraz sworznie, pierścienie i wszelkie akcesoria samochodowe poleca
DETAL
WŁADYSŁAW BUCZAK
ARTYKUŁY SAMOCHODOWE — MOTOCYKLOWE
KATOWICE, ul. 3-go Maja 19, telefon 331-77.

Delegatura O.U.L. w Toruniu ogłasza stałe przetargi usne w piątki po dniu 1 i 15 każdego mies. od godz. 9-13 na sprzedaż różnych ruchomości przemysłowych i domowego użytku, znajdujących się w magazynie biura Obwodowego O.U.L. w Wąbrzeźnie. Blizszych informacji udziela Biuro Delegatury w Toruniu pok. 428 oraz Biuro obwodowe w Wąbrzeźnie.
Naczelnik Delegatury w/z (B. Biesiadowski) Kierownik Oddz. Ogólnego

POLSKA HURTOWNIA GALANTERYJNA
CZESŁAW SKRZYPEK I S-KA
ŁÓDŹ, NOWOMIEJSKA 3 (w podwórzu) TEL. 277-32 03865
Duży wybór bielizny damskiej, męskiej dziecięcej i drobnej galanterii. Sprzedaż tylko hurtowa. Prowincja za zaliczeniem. Cenników nie wysyłamy.

KREM przeciw plegom AXELA
Apt. Z. GADEBUSCHA w POZNANIU 04070
od 35 lat znany i skuteczny kosmetyk

CHAŁWA
codziennie świeżej produkcji, opakowane po 14 kg batony po 100 i 50 g. orzechowa, czekoladowa, owocowa w najlepszym gatunku.
Irysy, krówki śmietankowe, marmeladki, fofki, wysyłamy pocztą za zaliczką pocztową.
Ceny fabryczne 03963
Przedstawiciel Fabryki „GIEWONT” WARSZAWA, ul. Wielka nr 11

WELNĘ najlepiej płaci i wymienia
Łódzka Hurtownia Art. Włókienniczych, POZNAŃ, św. Marcina 61. Telefon 35-40 Filia: Marsz. Focha 16, w Halli Targów Poznańskich, naprzeciw Dworca Zachodniego. Telefon 63-31. (04022)

Znany od 1910 r. odsiwiacz 04068 „ORIENTINE” przywraca siwym włosom ich naturalny kolor

KAZEINE podpuszczkową
ORCZ 04068
TROLITUL I PLEXIGUM w proszku lub ziornie w każdej ilości kupuje się. Zgłoszenia pisemne z podaniem ceny i ilości do Biura „PRASA”, Łódź, ul. Piotrkowska 55, dla „Wytwórni”

WŁOSIE KOŃSKIE (ogony) każdą ilość kupuje Drązkowski i Ska, Bydgoszcz, ul. Wyzwolenia 1 (przy Placu Teatralnym). (2865)

NAUKA
Lekcje brydża, Bydgoszcz, Paderewskiego 1/2, godz. 4-6. (2864)
SPRZEDAŻ
KRAWATY, SZALE I KOSZULE poleca, wzory najmodniejsze — najtańszej — Wytwórnia Edward Krysiak, Łódź, Piotrkowska 136. Wysyłamy za pobraniem pocztowym. (03938)
„Victoria” Klej kauczukowy do detek i łatek na gorąco „Auto” wysyłamy za zaliczeniem „Reklama”, Łódź, Piotrkowska 46. (04087)
OKAZJA — dla stolówek i świeclic większa partia stolów 92x76 cm i krzesel bukowych mało używanych korzystnie na sprzedaż. Wiadomość, Bydgoszcz, ul. Reja 4/6. 2861

OGŁOSZENIA do **ILUSTROWANEGO KURIERA POLSKIEGO**
przyjmujemy codziennie w naszym dziale ogłoszeń w Bydgoszczy, Jagiellońska 2 pod Arkadami, telefon 24-29 od godz. 8-mej do godz. 17-tej w niedzielę od godz. 11-tej do 13-tej oraz we wszystkich naszych Oddziałach i Agenturach
Konta: PKO „ZRYW” Nr VI-135. PKO IKP Nr PI-140, Konto bieżące: Bank Gosp. Spółdz. Bydgoszcz Konto Nr 8086

Pracownia Ieczek, forebek, porfeli, Ryszard Gajda, Łódź, Piotrkowska 36. 03934

MATRYMONIALNE
Szczęśliwie Kolarzy małżeństwa Koncesjonowana Poznańska Agencja Matrymonialna. Wysyłamy informacyjny „Biuletyn Matrymonialny” oraz kwestionariusza. — Załączymy trzy znaczki. Poznań, skrytka 226, 04024

Przystojna, młoda, inteligentna — poznaj pana. Cel matrymonialny. Oferty IKP Szczecin „Brunetka”. 04062

Pamiętaj, że szybkie nawiązanie znajomości i zawarcie małżeństwa osiągniesz przez konces. biuro „Diana”. Nie ma ryzyka, gdyż dysponujemy wielkim wyborem partii dajemy pewność, przy tym gwarantujemy zupełną dyskrecję, nadeślij szczęśliwą ofertę oraz fotografię pod adresem: Diana, Poznań 1, Skrytka 139 „PAP”, 04085

Pomóż zniszczonej Warszawie

OGÓLNOPOLSKI PROGRAM RADIOWY
Środa, dnia 10 marca 1948 r.
6.00 Sygnał czasu, pieśń poranna. 6.05 Gimnastyka poranna. 6.15 Wiadomości poranne. 6.20 Zegarynka muzyczna. 6.50 Program dnia. 7.00 Sygnał czasu i dziennik poranny. 7.15 Zegarynka muzyczna. 8.20 Informacje ogólnopolskie. 8.25 Skrzynka PCK. 8.40 Powieść „Szalona” Ig. Kraszewskiego. 8.55 Muzyka. 9.05 Audycja dla szkół. 9.30 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z wieży Mariackiej. 12.04 Wiadomości południowe. 12.09 Przegląd prasy stołecznej. 12.15 Z mikrofonem po kraju. 12.25 Pogadanka filmowa. 12.30 Koncert dla młodzieży. 13.30 Muzyka. 13.40 Audycja Ministerstwa Oświaty. 14.00 Mendelssohn — Sonata op. 58 na wiolonczelę i fortepian. Wykonawcy: Tadeusz Kucharski — wiolonczela, Sergiusz Nadgryzowski — fortepian. 14.30 Świat jest piękny i ciekawy — pogadanka dla dzieci. 14.50 Kursy radiowe dla nauczycieli — „Rozwój mowy” opracował dr Stanisław Gerstman — Toruń. 15.10 Reportaż pt. „W łuszczarni ryżu” opracowała Janina Des Loges — Gdańsk. 15.20 Audycja rozrywkowa — Anna Borey, Tadeusz Gwiazdowski, Karol Baryła. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.25 Skrzynka PKO. 16.30 Głos młodych. 16.40 „Marynarz z Patiomkina” słuchowiska dla młodzieży wg. Kafajewa. 17.10 Melodie operetkowe — Mała Orkiestra, Barbara Rudzka — sopran. 17.45 Radiowy Uniwersytet Ludowy — Sieć rzeczna. 18.00 Lekcja języka rosyjskiego. 18.15 Audycja rozrywkowa w wyk. zespołu instrumentalnego Jana Cajmera. 18.45 „Szalona” — powieść Ig. Kraszewskiego. 19.00 Audycja dla wojska. 19.30 Wieczorna serenada. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.30 Rezerwa dziennika. 20.50 Rezerwa. 21.00 Audycja chopinowska w wyk. Stanisława Szpalskiego. 21.30 Z życia Jugosławii. 21.50 Skrzynka ogólna. 22.00 Muzyka lekka. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.15 Program na jutro. 23.30 Zakończenie audycji. Hymn.

KUPNO
Fabryka „Alfa” Bydgoszcz, Garbary 3 zakupuje stale wszelkie ilości srebra (ziomony, wyroby). (03904)

CONTAX III — fotoaparaty — mikroskopy — epidiaskopy — Sztopy — cyrkle itp. zakupuje D/H Switezianka Jan Pujdak i Ska, Łódź, Piotrkowska 83. (03868)

Gospodarstwa wille, domy śpiesznie poszukuje. Otręba, Jarocin, Killińskiego 2. 04093

WOLNE POSADY
Magazyniera w wieku 35-45 lat z dobrym charakterem pisma, oraz kaserkę oboznaną z pracą biurową, poszukuje młyn „SPOLEM” w Węgorzynie, pow. Łobez, wojew. Szczecin. (04082)

Dziewczyna do dwojga dzieci potrzebna, Słanko, Bydgoszcz, Aleje 1 Maja 42. (2858)

Pomoc domowa od zaraz potrzebna Bydgoszcz, Matejki 5/3. (2868)

Pomocnik fryzjerski potrzebny od zaraz Świtalski, Wąbrzeźno. (04092)

Zarząd Miejski w Wąbrzeźnie Pomorze zaangażuje energicznego technika budowlanego od zaraz. Zgłoszenia wraz z podaniem warunków kierować pod wyżej wskazany adres. (04091)

Chłopiec do pracy w konia, ogrodnictwie, potrzebny. Bydgoszcz, Ujejskiego 35. (2862)

PRACY POSZUKUJĄ
Aptekarska pomoc poszukuje pracy oferty „Z” Łódź, „Prasa”, Piotrkowska 55. (03978)

Rolnik lat 47 kawaler poszukuje posady. Oferty IKP Bydgoszcz pod „2869”. (2869)

Inteligentna panienska poszukuje zajęcia w składzie wraz utrzymaniem u małżeństwa bezdziałnego lub samotnych osób. Traktowanie rodzinne. Oferty proszę kierować do IKP Bydgoszcz pod „2863”. 2863

LOKALE
Ubikacji nadającej się na warsztat mechaniczny poszukuje. Oferty do IKP Bydgoszcz pod „Warsztat”. (2867)

RÓŻNE
Zioła Lecznice M. Szydłowski Farmaceuta — Zielarz, 40 lat pracy zawodowej. — Łódź, Narutowicza 1, Drogeria. Zamiejscowym wysyłamy pocztą. 04048

HUMOR ZAGRANICZNY



Uprzejmość romantyczna. — Panie Adolfie, najdroższy, po tym co zaszło, musimy umrzeć razem! — Ależ — z przyjemnością!

REDAKCJA I ADMINISTR. Bydgoszcz, Marsz. Focha 20
DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY W BYDGOSZCZY:
ul. Jagiellońska 2 (Pod Arkadami). — Telefon 24-29.
Za niedoręczone pisma spowodowane wyższą siłą nie odpowiadamy. Rekopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. Za dział ogłoszeniowy Red. nie odpowiada

ODDZIAŁY „ILUSTR. KURIERA POLSKIEGO” W WIELKICH MIASTACH POLSKI
PODODDZIAŁY W WIĘKSZYCH MIASTACH, AGENTURY NA PROWINCJI
DLA POSZCZEGÓLNYCH ZIEM POLSKI ODRĘBNE WYDANIA „IKP”
WYDAWCA: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW”
BYDGOSZCZ, UL. MARSZ. FOCHA 20 — TEL. 33-41 I 33-42

OGŁOSZENIA: drobne po 25 zł za słowo. Poszukiwanie pracy 15 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. Tusty druk 100% drożej.
Ogłoszenia milimetr.: w tekście od 60-145 zł, za tekstem od 25-60 zł, nekrologi od 20-100 zł za 1 mm. Niedziele i święta 30% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń administracja nie odpowiada.